



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

marzec 2015

www.magazyn.policja.waw.pl



Debiut policyjnych
piłkarek s. 4

Uroczyste pożegnanie insp. Dariusza Pergoła

KOM. AGNIESZKA HAMELUSZ

Po 37 latach służby na zasłużoną emeryturę odszedł insp. Dariusz Pergoł, zastępca Komendanta Stołecznego Policji ds. prewencji. Uroczyste pożegnanie odbyło się w Białej Sali KSP. Wzięli w nim udział: Zastępca Komendanta Głównego Policji, Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki wraz z zastępcami, Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski i kadra kierownicza KSP.



insp. Michał Domaradzki podziękował insp. Dariuszowi Pergołowi za długoletnią służbę i wręczył pamiątkową szablę.

– Spotkaliśmy się tu z powodu szczególnej okazji – powiedział Komendant Stołeczny Policji insp. Domaradzki. – Chciałbym uściśnić rękę Dariusza Pergoła, który po 37 latach służby odchodzi na emeryturę. Był znakomitym fachowcem, znającym realia służby w Warszawie, odpowiedzialnym za pion prewencji. Dał się poznać m.in. jako dobry dowódca podczas zabezpieczenia Mistrzostw Europy w piłce nożnej „Euro 2012”, kiedy strzegł bezpieczeństwa na stadionie narodowym podczas każdego spotkania meczowego, gromadzącego 50 tys. osób.

Nadinspektor Krzysztof Gajewski podziękował odchodzącemu zastępcy za lata służby na rzecz Komendy Stołecznej Policji.

– Życzę spokojnej emerytury i żebyś mógł się nią nacieszyć – podkreślił nadinsp. Gajewski.

Życzenia złożył również Dariuszowi Pergołowi wojewoda Jacek Kozłowski.

– Dziękuję za 37 lat służby panie komendantce – mówił wojewoda. – A jako mieszkaniec Pragi Południe dziękuję za profesjonalizm, jakim wykazał się pan podczas Mistrzostw Euro 2012, a szczególnie przed pamiętnym meczem z reprezentacją Rosji. Ży-

czę, by teraz znalazł pan czas na inne zajęcia i własną rodzinę.

Nie kryjąc wzruszenia Dariusz Pergoł przypomniał krótko przebieg swojej kariery. Podkreślił, że 30 lat przepracował na rzecz Pragi Południe, 5 lat poświęcił powiatowi Mińsk Mazowiecki.

– Zawsze lubiłem tę służbę i mundur – powiedział. – Staralem się go nosić z godnością i nigdy nie narzekać. Moim zdaniem to jest służba, w której można znaleźć satysfakcję i zadowolenie. Do tej pory moim życiem rządził grafik. Nieraz bywało, że wstawałem od rodzinnego stołu i jechałem do pracy.

Komendant wspomniał też narodziny swojego syna, o których dowiedział się po tygodniu, a nowo narodzone niemowlę zobaczył dopiero po dwóch, a wszystko przez służbę.

– Jestem dumny z tylu lat w tej służbie – zakończył insp. Pergoł. Dariusz Pergoł pożegnał się ze wszystkimi przedstawicielami kadry kierowniczej, którzy wielkimi brawami nagrodzili go za wspólną pracę. ■



Nowy Zastępca Komendanta Stołecznego Policji młodszy inspektor Piotr Owsiewski rozpoczął służbę w Policji 16 sierpnia 1994 r. Przez kolejne 9 lat służył w komendzie na Mokotowie. Następnie objął stanowisko Naczelnika Stołecznego Stanowiska Kierownictwa Komendy Stołecznej Policji. Dwa lata później został Zastępcą Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I, a w styczniu 2013 r. Komendantem

Rejonowym Policji Warszawa VI. Od 17 lipca 2013 roku pełnił funkcję Komendanta Rejonowego Policji Warszawa II. Z dniem 6 lutego 2015 roku Komendant Główny Policji delegował go z urzędu do Komendy Stołecznej Policji i powierzył mu pełnienie obowiązków na stanowisku Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji.

Młodszy inspektor Piotr Owsiewski ukończył administrację na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Po godzinach interesuje się numizmatyką oraz motocyklami.

Zmiany w kierownictwie Policji

Nadinsp. Krzysztof Gajewski przejął obowiązki Komendanta Głównego Policji, zastępując na tym stanowisku gen. insp. Marka Działożyńskiego. Uroczystość przekazania obowiązków odbyła się 11 lutego w obecności minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej, sekretarza stanu Grzegorza Karpińskiego oraz ministra Jacka Cichockiego.

Nowy szef Policji pochodzi z Chełmna, ma 57 lat. Ukończył studia na kierunku politologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Służbę w Policji rozpoczął w 1983 roku. Odbył między innymi szereg kursów i szkoleń specjalistycznych z zakresu kierowania zespołami ludzkimi, kurs prawa w Szkole Inspektorów Policji we Francji oraz szkolenie dotyczące zwalczania przestępczości, organizowane przez francuskie MSW. Od stycznia 2012 roku pełnił funkcję I zastępcy Komendanta Głównego Policji.

Dotychczasowy szef mazowieckiej Policji insp. Cezary Poławski od 24 lutego objął natomiast funkcję zastępcy Komendanta Głównego Policji. Będzie nadzorował prewencję i ruch drogowy.

Równocześnie od 19 lutego pierwszym zastępcą Komendanta Głównego Policji jest nadinsp. Mirosław Schossler, nadzorujący pion kryminalny. ■

na podstawie materiałów KGP

Drogi Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Zapewnienie dobrych warunków pracy policjantom i pracownikom to zadanie ważne dla każdego przełożonego. W minionym miesiącu lepszy komfort pracy zyskali funkcjonariusze z komisariatu w Wesolej. Redakcja miesięcznika towarzyszyła im w pierwszym dniu funkcjonowania nowej jednostki.

O dobrych warunkach i odpowiednim sprzęcie mogą też mówić policjanci z Komisariatu Rzecznego Policji. M.in. o tym, czym dysponują „wodniacy” i jak pomaga to w codziennej służbie rozmawiałam z komendantem komisariatu.

Nowym sprzętem mogą także pochwalić się policjanci wydziału ruchu drogowego. System wspomaganie obsługi zdarzeń drogowych eSurv został zakupiony przez stołeczną Policję z miejskich funduszy. Zapewnia on precyzyjność i czytelność pomiarów oraz jest szybki w działaniu. Zalety te wpływają bezpośrednio na późniejszą rekonstrukcję zdarzenia drogowego. Relację z prezentacji systemu opisujemy na łamach gazety.

Miłej lektury.



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Uroczyste pożegnanie insp. Dariusza Pergoła
- 2 Zmiany w kierownictwie Policji
- 4 Debiut policyjnych piłkarek
- 5 O równych szansach w Policji
- 6 Stołeczni policjanci szkolą liderów z Akademii Seniora
- 6 Spotkanie honorowych dawców krwi
- 7 Wyróżnienia dla pełnomocników ds. praw człowieka
- 7 Ruszyły studia e-learningowe dla policjantów i pracowników Policji

W NASZYM GARNIZONIE

- 8 Wywiad z Komendantem Komisariatu Rzecznego Policji
- 10 Kapitan Wyderka to ja
- 11 Wrzucony na głęboką wodę
- 13 Mianowania na wyższy stopień
- 14 Kobiety wymiar Policji
- 15 System wspomaganie obsługi zdarzeń drogowych w rękach stołecznych policjantów WRD

PRAWO

- 16 Ustawa o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka
- 17 Co nowego w prawie?

WARTO WIEDZIEĆ

- 18 Pierwsza pomoc, cz. 10

ROZRYWKA

- 20 Czy wiesz, że...
- 20 Policyjna krzyżówka

Nowy komisariat w Wesolej

Oddany został do użytku nowy, większy i nowocześniejszy Komisariat Policji w dzielnicy Wesola. Pozwoli to znacznie podwyższyć komfort pracy policjantów i pracowników Policji oraz zapewnić odpowiednie warunki do przyjmowania mieszkańców. W uroczystości wzięli udział: sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Deskur, Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki, przedstawiciele władz samorządowych oraz kadra kierownicza Policji.

Dwukondygnacyjny obiekt przy ul. 1 Praskiego Pułku 21 w Wesolej o łącznej powierzchni użytkowej 660,7 m² stanął w miejscu starego budynku, którego powierzchnia wynosiła 338,8 m². W nowym obiekcie służy 40 funkcjonariuszy. Całkowity koszt budowy wraz z zagospodarowaniem terenu i wyposażeniem wyniósł około 5,5 mln zł.



Zadanie realizowane było przez Komendę Stołeczną Policji w ramach programu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczącego standaryzacji obiektów służbowych Policji. Intencją podejmowanych działań jest przede wszystkim polepszenie warunków obsługi obywateli oraz warunków pracy i służby funkcjonariuszy i pracowników Policji. W ramach trzyletniego programu na lata 2013-2015 na standaryzację i modernizację komend w całej Polsce Minister Spraw Wewnętrznych przeznaczył 1 mld zł.

– Ten wspaniały obiekt, który został wybudowany staniem wielu stron, zobowiązuje nas, policjantów, aby jeszcze lepiej chronić mieszkańców i zwiększać bezpieczeństwo w 25-tysięcznej dzielnicy Wesola – powiedział Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki. – Obiecuję, że ten dług będziemy spłacać uczciwą i profesjonalną służbą – dodał.

Potrzeba budowy nowego obiektu w miejsce dotychczasowego Komisariatu Policji w dzielnicy Wesola pojawiła się przed czterema laty. Miał na to wpływ systematyczny wzrost liczby ludności zamieszkującej ten teren. Decyzja o budowie nowego, większego i nowoczesnego komisariatu była również podyktowana złym stanem technicznym dotychczasowego obiektu, zbyt małą kubaturą i bardzo niskim standardem wykonania. Inicjatywa została pozytywnie zaopiniowana przez władze samorządowe, co zaowocowało podpisaniem w 2011 roku przez Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy porozumienia w sprawie przekazania Policji środków finansowych, stanowiących dochody własne m.st. Warszawy, z przeznaczeniem na wykonanie dokumentacji projektowej nowego budynku komisariatu w Wesolej. Wykonano wielobranżowy projekt budowlany i wykonawczy oraz uzyskano pozwolenie na budowę. Zgodnie z podpisaną umową przystąpiono do prac budowlanych, które Komenda Stołeczna Policji zakończyła w tym roku. ■

Elżbieta Sandecka-Pultowicz
foto Ewa Szymańska-Sitkiewicz

Debiut policyjnych piłkarek

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Policyjna Reprezentacja Kobiet rozegrała swój pierwszy mecz podczas piłkarskiego turnieju im. Andrzeja Struja. W świetnym stylu pokonała drużynę wystawioną przez Kapelanów Policji wynikiem 1:0. To pierwsza w historii policyjna piłkarska drużyna kobiet. Zawodniczki mają nadzieję, że już wkrótce kobiece drużyny będą walczyć o swój puchar.

Tegoroczny turniej pod względem uczestników przeszedł najśmielsze oczekiwania organizatorów. Zawody zyskały wysoką rangę i są organizowane pod honorowym patronatem Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Pamięć o „Strusiu” jest na tyle silna, że już po raz kolejny porwała tłumy. W zmaganiach uczestniczyło 48 drużyn wystawionych przez służby mundurowe, w tym z Rumunii, Mołdawii, Serbii oraz Litwy. Finałowy mecz rozegrał się pomiędzy drużyną z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej a przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim. W zaciętej rywalizacji, po rzutach karnych, wygrała ekipa z KG PSP, zdobywając tym samym zaszczytne trofeum. Po raz pierwszy w meczu pokazowym z Kapelanami Policji zagrała Policyjna Reprezentacja Kobiet. Drużyna uformowała się zaledwie kilka dni przed turniejem, ale zawodniczki wiążą z piłką wielkie nadzieje. Poznajcie pierwsze policyjne piłkarki:

sierż. Izabela Zdonek, Wydział Kryminalny KPP Opoczno

Od pięciu lat gra w piłkę nożną w ekstraklasowej drużynie Klubu Sportowego GOSIRKI Piaseczno. Była powołana do kadry narodowej w 2012 r., dwa lata później uczestniczyła w ćwierćfinale Pucharu Polski.

– Sport towarzyszy mi od zawsze, uprawiałam koszykówkę, siatkówkę, uwielbiam piłkę nożną. Trenuję cztery razy w tygodniu, ale jestem także trenerką żeńskiej drużyny piłkarskiej w Opocznie. Muszę przyznać, że zainteresowanie tą dyscypliną sportową wśród dziewcząt jest ogromne. Mam nadzieję, że podobnie będzie wśród policjantek i za rok na tym turnieju zmierzy się kilka drużyn kobiecych.

st. sierż. Sylwia Własny, Ogniwo Patrolowo-Interwencyjne KP V KMP Łódź

Uwielbia wszystkie formy gier zespołowych, zawsze była bardzo aktywna. Być może wynika to z tego, że jej tato jest trenerem piłki nożnej. W Szkole Mistrzostwa Sportowego w Łodzi grała na poziomie I ligi kobiecej. Posiada kurs trenerski.

– Wszelkie formy ruchu bardzo przydają się w zawodzie policjantki. Mogłam więc połączyć dwie pasje. Skład naszej drużyny jest strzałem w dziesiątkę i to zawdzięczamy Magdzie Marzec z KSP. Myślę, że podczas tego turnieju udowodniłyśmy, że policjantki też potrafią świetnie kopać.

mł. asp. Gabriela Szyska, KPP Kraków

Piłka nożna to jej całe życie. Odnosiła spektakularne sukcesy, z drużyną zdobyła Puchar Polski, grając w narodowej reprezentacji seniorek. Intensywnie trenowała w KS Podgórze Kraków. Przed piętnastoma laty, jako jedna z nielicznych kobiet w kraju, zdobyła uprawnienia sędziego piłkarskiego. Woli jednak grać i mieć piłkę przy nodze. W życiu osobistym jasno określiła, na czym jej najbardziej zależy. Mąż musiał polubić sport i pogodzić się z brakiem niedzielnych obiadków.

– Kobiety w Policji pozostają w cieniu i wspaniale, że ktoś wpadł na pomysł, aby przynajmniej w takiej formie zaistniały w formacji. Liczę, że nie jest to jednorazowa akcja, a przełożeni będą wspierać rozwój kobiecych drużyn piłkarskich. To, że mo-



żemy po raz pierwszy zagrać na takim turnieju, jest załóżkiem czegoś nowego, czegoś co możemy pielęgnować, a w przyszłości rozwijać. Jestem dumna, że kiedyś reprezentowałam Polskę, a dziś polską Policję, ponieważ możliwość noszenia koszulki z orzełkiem jest ogromnym wyróżnieniem.

mł. asp. Lilia Grząska, Wydział dw. z Przystępczością Przeciwko Mieniu KP Ursynów

Urodziła się w polskiej rodzinie we Lwowie. Przyjechała na stałe do kraju mając 19 lat. Zamieszkała w Lublinie. Z wykształcenia jest psychologiem, ukończyła studia na kierunku psychologia kliniczna. Nikt nie wierzył, że dostanie się do Policji. Taką szansę stworzył jej ówczesny komendant rejonowy KRP Warszawa II. Każdego dnia swoją pracą stara się udowodnić, że była to dobra decyzja. Zakorzeniła się w Warszawie. Na Ukrainę jeździ bardzo rzadko, ale z zainteresowaniem śledzi tragiczne wydarzenia.

– Jako dziecko uprawiałam szermierkę. Byłam też jedyną kobietą w pionierskiej drużynie karate kyokushin, bo uprawianie karate było przez długi czas zabronione na Ukrainie. Obecnie również jesteśmy pionierkami piłki nożnej w Policji. Wiem, że liczba zgłoszeń do naszej drużyny była tak duża, że Magda (kapitan) miała problem z wyborem. Mam nadzieję, że teraz wszystko nabierze rozpędu. Czekam na treningi, bo kocham sport, a przyda się również zrzucić kilka kilogramów.

sierż. Karolina Kotuła, Wydział do walki z Przystępczością Przeciwko Mieniu KP Ursynów

Kocha sport. Uprawiała piłkę ręczną, karate i oczywiście piłkę nożną. W Policji pracuje od czterech lat, od półtora roku w Warszawie. Wcześniej była dziennikarką gazety regionalnej w Mielcu. Z wykształcenia jest ekonomistką, specjalistką od międzynarodowych stosunków gospodarczych.

– Bardzo ucieszyłam się na wieść o utworzeniu piłkarskiej drużyny kobiet. Nawet przez chwilę się nie zastanawiałam. Miałyśmy wprawdzie niewiele czasu na przygotowania, bo raptem dwa dni, ale świetnie się zgrałyśmy. Im więcej czasu poświęcimy na treningi, tym jeszcze lepiej zagramy w przyszłości. Najważniejsza jest praktyka i wzajemne zrozumienie, a tego nam nie brakuje. ▶

Krystyna Nowak, Wydział Informatyki KP Ursynów

Pochodzi z okolic Sierpca. Od małego ganiała z chłopakami za piłką, ale najlepiej spisywała się w bramce. Tak pozostało do dziś. Od 2010 r. jest w piłkarskiej kadrze niesłyszących kobiet, to pozwoliło jej wziąć udział we wszystkich najważniejszych sportowych imprezach: Mistrzostwach Świata futsal w Orebro 2011 (VI miejsce), Mistrzostwach Świata na trawie w Ankarze 2012 (IV miejsce), Olimpiada w Sofii 2013 (IV miejsce), Mistrzostwach Europy futsal 2014 (VIII miejsce), teraz przygotowuje się do czerwcowych Mistrzostw Europy na trawie w Niemczech. Na co dzień trenuje siatkówkę i piłkę nożną w Mazowieckim Klubie Sportowym Niesłyszących.

– Jestem osobą niesłyszącą od urodzenia, czytam z ruchu ust, pomaga mi też aparat słuchowy. Możliwość zagrania podczas policyjnego turnieju jest dla mnie kolejnym wyzwaniem. Jest mi nieco trudniej, bo w mojej drużynie osób niesłyszących więcej gestykulujemy. Moimi najwierniejszymi kibicami jest mój 6-letni syn oraz mąż, który jest trenerem piłkarskim. Pilnie mnie obserwuje i udziela cennych wskazówek. Piłka nożna jest ważnym elementem naszego życia, dlatego też w wolnym czasie lubimy grać ze sobą. Wierzę, że nasz syn też kiedyś będzie świetnym piłkarzem.

st. sierż. Irena Michalak, Ogniwo Wywiadowczo-Patrolowe KRP Warszawa II

Jeśli ktokolwiek ma wątpliwości, czy kobiety dają radę w Policji powinien poznać Irenę. Magister biologii i wychowania fizycznego od sześciu lat służy w patrolu na ulicach Mokotowa. Sport towarzyszy jej niemal od zawsze. Sprzyja temu dobre zdrowie, wrodzona aktywność, a także optymizm. Świetna kondycja pozwala jej uprawiać niemal każdą dyscyplinę sportową, a przede wszystkim spożytkować ją w służbie.

Posiada uprawnienia instruktora piłki nożnej oraz pływania. Lubi gry zespołowe: koszykówkę, siatkówkę i piłkę nożną. To właśnie futbol pokochała najmocniej.

– Kiedy mieszkałam w województwie lubelskim grałam



w drugiej lidze kobiet. Obecnie trenuję dwa razy w tygodniu ze swoimi kolegami z pracy. Cieszę się, że mogę kopać teraz z dziewczynami. Potrafię grać na każdej pozycji i mam nadzieję, że moje umiejętności będą dobrze służyć naszej „babskiej” drużynie.

asp. Magda Marzec, Wydział ds. Zwalczania Przemocności Pseudokibiców KSP

Piłka nożna wypełnia dwie najważniejsze sfery jej życia. To połączenie pasji i pracy. Nie można chyba lepiej wymarzyć sobie swojej przyszłości, dlatego Magda w pełni się realizuje.

– Pomysł utworzenia kobiecej drużyny piłkarskiej długo chodził mi po głowie. Dopiero pomoc i nieprzeciętna energia kom. Beaty Radoń, Zastępcy Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej Gabinetu KGP, doprowadziła do szczęśliwego finału – debiutu pierwszej kobiecej drużyny policyjnej. Zamierzamy rozwinąć skrzydła i przystąpić do intensywnych treningów. Skład drużyny nie jest zamknięty, szukamy chętnych policjantek do futbolowych rozgrywek, proszę dzwonić na mój telefon służbowy (22) 60-389-14. Zapraszamy! ■

O równych szansach w Policji

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

7 lutego w KGP odbyło się kolejne spotkanie członków Zespołu ds. Strategii Równych Szans w Policji, którego zadaniem jest zdiagnozowanie potrzeb i oczekiwań w zakresie równych szans i równego traktowania w formacji, a także przygotowywanie rekomendacji w tym zakresie.

Obiadami kierowała przewodnicząca zespołu, insp. Kornela Oblińska, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji. Liderzy grup omówili aktualny stan prac poszczególnych zespołów zadaniowych.

W trakcie spotkania uczestnicy zapoznali się m.in. z analizą aktów prawnych wydanych w latach 1998-2006 pod kątem istnienia regulacji dyskryminujących osoby ze względu na płeć. Omówiono również środowiskowe narzędzia edukacyjne dotyczące płci w krajowych formacjach mundurowych oraz dobre praktyki stosowane w Policji w zakresie inicjatyw dotyczących wyrównywania szans oraz równego traktowania.

Zaprezentowano efekty współpracy ze stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi w tym zakresie oraz efekty podjętych działań na płaszczyźnie międzynarodowej (m.in. udział w seminariach internetowych CEPOL Webinar). Dyskutowano



też na temat ścieżek karier zawodowych oraz dotychczasowych przedsięwzięć informacyjnych w zakresie równych szans i równego traktowania.

Na potrzeby prac zespołu funkcjonuje adres e-mail: kontakt@policja.gov.pl, na który można przysyłać uwagi, sugestie i propozycje działań. ■

Stołeczni policjanci szkolą liderów z Akademii Seniora

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

W Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się inauguracja III edycji szkolenia liderów projektu „Mazowiecka Akademia Seniora”, w której uczestniczyli stołeczni policjanci. Głównym celem inicjatywy jest propagowanie poprawy bezpieczeństwa osób starszych. W spotkaniu wzięło udział 22 liderów-wolontariuszy.

W styczniu br. odbyła się rekrutacja do III edycji szkolenia liderów projektu „Mazowiecka Akademia Seniora”. Program ten powstał w ramach utworzonej przez Wojewodę Mazowieckiego, jedynej w Polsce, grupy zadaniowej ds. seniorów przy zespole Razem Bezpieczniej. Jego inicjatorem jest Komenda Stołeczna Policji, partnerami - wojewódzkie inspekcje i straże. Liderzy zostali wybrani za pośrednictwem m.in. Uniwersytetów Trzeciego Wieku i klubów seniora. Po przeszkoleniu będą oni mogli wspierać działania służb poprawiające bezpieczeństwo osób starszych w lokalnym środowisku.

W szkoleniu wzięło udział 22 liderów. Poruszana tematyka dotyczyła m.in. zapobiegania kradzieżom „na wnuczka, policjanta”, praw konsumentów-seniorów oraz zasad bezpiecznego stosowania le-

ków. Zajęcia z seniorami prowadzili policjanci, strażacy, inspektorzy inspekcji handlowej, farmaceutycznej i sanitarnej oraz przedstawiciele Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. – Ofiarami przestępstw na tzw. wnuczka, policjanta (CBS, CBA) są najczęściej osoby starsze. Sprawcy w sposób wyrachowany wyłudniają pieniądze, narażając często na utratę oszczędności życia – powiedział podczas spotkania mł. insp. Piotr Idzikowski, Naczelnik Wydziału Prewencji KSP.

W samym tylko styczniu 2015 r. zgłoszono 104 oszustwa, w których poszkodowanych zostało 46 osób na łączną kwotę ponad 1,5 mln zł. Zatrzymanych zostało 11 osób, z których trzy tymczasowo aresztowano. W ciągu pierwszego miesiąca tego roku na numer specjalnie uruchomionej infolinii 22 60-33-222 zadzwoniło 235 osób. Metody działania sprawców ciągle



się zmieniają, dlatego też stały kontakt z osobami narażonymi na tego rodzaju ataki jest jak najbardziej uzasadniony.

Osoby chętne do przystąpienia do projektu mogą zgłaszać się do Wydziału Prewencji KSP, tel. (22) 603 82 41 lub drogą elektroniczną e-mail: prewencja@policja.waw.pl. ■

Spotkanie honorowych dawców krwi

KARINA POHOSKA

We wtorek 17 lutego w Komendzie Stołecznej Policji odbyło się pierwsze spotkanie honorowych dawców krwi. Głównym inicjatorem wydarzenia był naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego KSP mł. insp. Piotr Kondrakiewicz wspólnie z byłym funkcjonariuszem Policji, a obecnie Przewodniczącym Mazowieckiej Okręgowej Rady Honorowego Krwiodawstwa – Włodzimierzem Warwasem.

Inicjatywa stworzenia klubu wzięła się z potrzeby serca i chęci niesienia pomocy. Gdy pomysł ten spotkał się z akceptacją Komendanta Stołecznej Policji, podjęto dalsze kroki w celu jego realizacji. Odzew telefoniczny był bardzo duży, ale na spotkanie dotarło tylko kilkanaście osób. Wśród przybyłych byli m.in. pracownicy Laboratorium Kryminalistycznego, Wydziału Konwojowego oraz Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych i Archiwum.

Pan Włodzimierz Warwas szczegółowo opowiedział o najważniejszych aspektach krwiodawstwa, podzielił się osobistą historią, gdy dla jednego z członków jego rodziny była bardzo potrzebna krew.

Oddawanie krwi to przede wszystkim praca społeczna, to sposób na spożytkowanie wolnego czasu. To liczne spotkania i imprezy integracyjne. Będąc honorowym dawcą krwi nic nie tracimy, a możemy je-



dynie zyskać. Składniki krwi, czyli czerwone krwinki, białe krwinki, płytki oraz osocze są odnawialne i niezależnie od tego, czy jesteśmy dawcami czy nie, organizm nasz pracuje tak, że krew podlega ciągłej wymianie. Krew jest stale potrzebna, ale największe zapotrzebowanie jest na tę z Rh-.

Niestety, nie każdy może zostać dawcą krwi. Zanim zjawimy się w punkcie krwiodawstwa, upewnijmy się, że jeste-

śmy zdrowi i że mieścimy się w określonej kategorii wiekowej, a także wagowej, czyli jesteśmy między 18 a 65 rokiem życia i ważymy nie mniej niż 50 kg.

Klub Honorowych Dawców Krwi będzie działał w Komendzie Stołecznej Policji. Właśnie został wstępnie wybrany skład jego zarządu. Cała reszta będzie tworzyć się na bieżąco, w tym klubowa strona internetowa. Przed członkami zarządu jest trochę pracy, ale taka praca, to czysta przyjemność i satysfakcja z niesionej pomocy.

Zachęcamy Państwa do przyłączenia się do tej pięknej inicjatywy. Pokażmy, że pomaganie mamy we krwi.

Więcej informacji pojawi się już wkrótce, a tymczasem zachęcam Państwa do odwiedzenia strony internetowej poświęconej krwiodawstwu, gdzie znajdują Państwo wiele ciekawych i niezbędnych informacji: www.pck-warszawa.pl. ■

Wyróżnienia dla pełnomocników ds. praw człowieka

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Podczas uroczystości z okazji 10-lecia funkcjonowania sieci policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka najbardziej aktywni w ostatniej dekadzie pełnomocnicy zostali odznaczeni przez wiceszefa MSW Medalami za Zasługi dla Policji. Wszyscy pełnomocnicy ds. ochrony praw człowieka, działający przy Komendancie Głównym Policji, komendach wojewódzkich i stołecznej otrzymali podziękowania za zaangażowanie w pracę.

Wśród odznaczonych medalem znalazła się mł. insp. w st. sp. dr Bogumiła Bogacka-Osińska, była Pełnomocnik KSP ds. ochrony praw człowieka. Obecny pełnomocnik mł. insp. Marcin Szyndler otrzymał z rąk ministra podziękowanie za zaangażowanie w pracę na rzecz przestrzegania standardów ochrony praw człowieka w stołecznej Policji.

Gratulacje i wyrazy wdzięczności złożyli odznaczonym i wyróżnionym: minister Grzegorz Karpiński, komendant główny Policji, rzecznik praw obywatelskich prof. Irena Lipowicz oraz pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania Małgorzata Fuszara. ■

Ruszyły studia e-learningowe dla policjantów i pracowników Policji

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

7 lutego w Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej policjanci i pracownicy Policji rozpoczęli studia podyplomowe i kursy specjalistyczne z zakresu przestępczości transgranicznej. Projekt realizowany jest ze środków finansowych Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014.



stały dwa kierunki dwusemestralnych studiów podyplomowych dla 360 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych:

1. pedagogika kryminologiczna: profilaktyka i zapobieganie przestępczości migracyjnej oraz prowadzenie procesów edukacji, szkolenia i doskonalenia zawodowego w tym zakresie,
2. kryminologia i wiktymologia: przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości migracyjnej oraz prowadzenie działań wspierających ofiary tej przestępczości.

Chętni mogą też wziąć udział w kursach specjalistycznych:

1. Studium problematyki przestępczości migracyjnej,
2. Asystent ds. przestępczości zorganizowanej oraz komunikacji międzykulturowej,
3. Edukacja w zakresie przestępczości migracyjnej.

Zajęcia odbywać się będą z wykorzystaniem metody e-learning oraz podczas dwóch sobotnio-niedzielnich zjazdów w trakcie każdego semestru.

To już kolejne takie przedsięwzięcie edukacyjne skierowane do policjantów i pracowników garnizonu stołecznego w ostatnich latach. Na przełomie 2008/2009 zainteresowani mieli możliwość wzięcia udziału w bezpłatnych studiach i kursie z zakresu zarządzania organizacją i zasobami ludzkimi. ■

W ramach projektu „Zwiększenie zdolności Policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej i zorganizowanej, w tym handlu ludźmi i migracji grup przestępczych poprzez stworzenie platformy edukacyjnej z wykorzystaniem e-learningu i nauki zdalnej”, uruchomione zo-

foto Piotr Świątek

Zmiany w kadrze

- Komendant Główny Policji delegował z urzędu do Komendy Stołecznej Policji i powierzył pełnienie obowiązków na stanowisku Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji **mł. insp. Piotrowi Owsiewskiemu**, dotychczasowemu komendantowi rejonowemu Policji Warszawa II. Z kolei od dnia 7 lutego pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku komendanta rejonowego na Mokotowie powierzono **mł. insp. Grzegorzowi Styczyńskiemu**, I zastępcy komendanta tej jednostki.
- Z dniem 17 stycznia na stanowisku naczelnika wydziału zaopatrzenia KSP została zatrudniona **Pani Małgorzata Kostrzewa**, a na stanowisku zastępcy – **Pani Anna Gąsior**.
- Obowiązki zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa I powierzono natomiast **podkom. Gabrielowi Olewińskiemu**, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału sztab Policji tej jednostki.

KOMISARIAT



ZATRUDNIENI POLICJANCI - 61

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 5

Wywiad z Komendantem Komisariatu Rzecznego Policji - mł. insp. Markiem Gago

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

W tym roku mija już 95 lat od chwili utworzenia Komisariatu Rzecznego Policji w Warszawie. Był to pierwszy komisariat specjalistyczny w niepodległej Polsce. Gdzie wówczas mieściła się siedziba jednostki? Jak sytuacja zmieniła się na przestrzeni lat?

Przez kolejne lata zmieniła się zarówno struktura komisariatu, jak i jego lokalizacja. Na jego siedzibę początkowo wybrano okolice mostu Kierbedzia (obecnie Śląsko-Dąbrowskiego). Po wojnie funkcjonariusze przenieśli się do budynku przy ul. Ratuszowej. Od 1968 r. główna siedziba komisariatu mieści się w Porcie Praskim. Policjanci z „rzecznego” pracują także w zamiejscowych ogniwach: w Górze Kalwarii i w Nieporęcie (siedziby znajdują się w lokalnych komisariatach) oraz w Nowym Dworze Mazowieckim (siedziba w budynku komendy powiatowej).

Zwiększał się też zasięg działania. Jaki obszar obecnie patrolują policjanci z „rzecznego”?

Jednostka od lat rozwija się prężnie, zasilają ją nowi funkcjonariusze, pozyskujemy nowy sprzęt. Dysponując odpowiednim zapleczem możliwe stało się także zwiększenie terenu działania. Obecnie jest to dość rozległy obszar. Zaczyna się od 458 km Wisły w miejscowości Szymanowice Małe gm. Sobienie Jeziory w powiecie otwockim do 564 km na prawym brzegu w miejscowości Smoszewo w powiecie nowodworskim i do 572 km na lewym brze-



Mł. insp. Marek Gago rozpoczął służbę w Policji 14 lutego 1994 r. Przez kolejne 21 lat związany jest z Komisariatem Rzecznym Policji, w którym przeszedł poszczególne szczeble. Był m.in. dyżurnym jednostki, kierownikiem referatu, naczelnikiem, zastępcą komendanta komisariatu. W czerwcu 2013 r. został powołany na stanowisko Komendanta Komisariatu Rzecznego Policji.

Ukończył politologię na Wydziale Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej oraz studia podyplomowe w zakresie zarządzania organizacją w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie
Zainteresowania: motorowodniactwo i literatura sensacyjna.

gu w miejscowości Nowiny gm. Leoncin. Dodatkowo policjanci patrolują 17,5 km Kanału Żerańskiego (od Śluzy Tillingera do mostu kolejowego w Nieporęcie), 3300 hektarów Zalewu Zegrzyńskiego, Narew od 42 km do jej ujścia do Wisły oraz Bug na odcinku od 5,2 km (okolice Kani Polskiej) do 18 km (okolice Dręszewa w powiecie wołomińskim).

Głównym zadaniem funkcjonariuszy jest dbanie o bezpieczeństwo osób przebywających nad wodą. Macie jednak wiele zadań szczegółowych. Na czym one polegają?

Czynności, które realizujemy na co dzień

różnią się od tych wykonywanych przez policjantów innych komisariatów. Wiąże się to oczywiście ze specyfiką naszej jednostki. Naszym priorytetem jest zapewnienie dzieciom i dorosłym bezpieczeństwa nad wodą. Niestety, alkohol i brawura to nadal najczęstsze przyczyny wypadków. Podczas służby nieraz spotykamy się z sytuacjami, kiedy ktoś wchodzi do wody w miejscu niedozwolonym lub przecenia swoje możliwości pływackie. Wtedy nasze działania często ratują życie lub zdrowie tonących.

Stoimy na straży prawa wodnego i żeglugi śródlądowej. Dbamy o ochronę środowiska oraz zwierząt. Patrolujemy teren rezerwatu przyrody oraz obszary ▶

objęte programem Natura 2000. Kontrolujemy tereny chronione, które są często zaśmiecane lub rozjeżdżane motocyklami czy quadami. Sprawdzamy też osoby zajmujące się połowem ryb na podległych akwenach.

Patrolujemy również wały przeciwpowodziowe i umocnienia wodne, które są niszczone przez fanów ekstremalnej jazdy. Osoby te nie biorą pod uwagę, jakie mogą być skutki osłabionej struktury wału, szczególnie w przypadkach podwyższonego stanu wody czy powodzi. Brak ludzkiej wyobraźni w takich sytuacjach stanowi ogromne zagrożenie.

Aby zwiększyć bezpieczeństwo nad wodą oraz chronić środowisko współpracujemy z wieloma podmiotami. Jakie podejmujecie działania edukacyjno-profilaktyczne?

Komisariat stale współpracuje z Państwową Strażą Pożarną, Państwową Strażą Rybacką, Strażą Miejską oraz stołecznym Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Na wsparcie tych instytucji możemy liczyć m.in. podczas prowadzonych działań poszukiwawczych i ratowniczych. W ubiegłym roku odnotowaliśmy spadek liczby utonięć i większą liczbę osób, którym udało się uratować życie.

Wiele niebezpiecznych zdarzeń nad wodą wynika z braku świadomości zagrożeń, jakie czyhają na młodych, niedoświadczonych pływaków. Stąd policjanci komisariatu stale współpracują z Dzielnicowymi Ośrodkami Sportu i Rekreacji oraz wieloma szkołami podstawowymi i przedszkolami. Od kilku lat prowadzą program prewencyjny pn. „Bezpieczne dziecko nad wodą z Kapitanem Wyderką”, a w trakcie ferii realizują jego zimową odsłonę „Bezpieczne dziecko na lodzie”. W tegorocznym cyklu warsztatów dla dzieci i młodzieży odpoczywających w stolicy wzięło udział około 300 najmłodszych. Podczas spotkań dzieci dowiadywały się, jak bezpiecznie spędzić czas nad wodą, gdzie można się kąpać, jakie znaki obowiązują nad wodą, co zrobić, gdy staniemy się ofiarą wypadku, a co, gdy taki wypadek nad wodą widzimy, w jakie środki ratunkowe muszą być wyposażone jednostki pływające. Na takie spotkania zapraszani są zwykle ratownicy WOPR oraz lekarz medycyny ratunkowej. Dużym zainteresowaniem najmłodszych cieszą się również specjalne pokazy z udziałem psów ratowniczych.

Każdego roku nasz komisariat organizuje piknik z okazji Dnia Dziecka i bierze udział w podobnych przedsięwzięciach organizowanych w mieście. Policjanci

z „rzecznego” prezentują wtedy policyjny sprzęt, opowiadają o swojej służbie i przypominają razem z maskotką komisariatu – kapitanem Wyderką – o podstawowych zasadach bezpieczeństwa nad wodą.

Wasza praca to także... odkrycia archeologiczne. Co było największym skarbem?

Komisariat Reczny Policji jest perełką wśród innych jednostek Policji i ma też swoje skarby. Największym z nich był odnaleziony skarb, zrabowany przez Szwedów z rezydencji królewskich XVII-wiecznej Warszawy. W 2011 r., przy współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i Samodzielnym Pododdziałem Antyterrorystycznym Policji w Łodzi, wydobyliśmy kilkadziesiąt marmurowych elementów dekoracji rzeźbiarskich i architektonicznych. Jeden z nich został zidentyfikowany jako herb rodowy Wazów i jest datowany na około 1610 r. Prawdopodobnie był elementem wystroju Zamku Królewskiego.

Specyfika komisariatu wyróżnia go od innych stołecznych komisariatów. Jak wygląda zwykły dzień pracy? Przypuszczam, że często trwa dłużej niż 8 godzin. Od czego to zależy? Czy praca policjantów komisariatu uzależniona jest od pory roku?

Tak, jak zmienna jest rzeka, tak też czasami zmienna jest praca policjantów z „rzecznego”. Wydarzenia, z którymi mamy do czynienia, wymagają szybkiego podjęcia odpowiednich i zdecydowanych działań. Okresem szczególnie wzmózonej pracy jest rozpoczęcie sezonu żeglugowego. Robi się wówczas ciepło, coraz więcej osób decyduje się na wypoczynek nad wodą. W ostatnich latach w Warszawie powstały nowe plaże miejskie, które zachęcają mieszkańców w różnym wieku do pobytu nad Wisłą. Podejmujemy wtedy zdecydowanie więcej interwencji, okres ten wymaga od nas wzmózonego nadzoru podległego terenu.

Dużo pracy mamy także poza sezonem letnim. Okres zimowy stawia przed policjantami inne wyzwania. Przy minusowej temperaturze i zamrożonej rzece czy jeziorze dbanie o bezpieczeństwo przebywających tam dzieci, młodzieży czy dorosłych staje się kluczowe. Dbamy też o bezpieczeństwo osób bezdomnych, które zalesiony teren przybrzeżny wybierają jako lokum na zimę.

Czy policjanci z „rzecznego” muszą mieć jakieś szczególne uprawnienia, by służyć w jednostce?

Każdy funkcjonariusz komisariatu musi

przede wszystkim lubić wodę. Dlatego większość z nich, gdy trafia do nas, ma już uprawnienia do ratownictwa wodnego czy uprawnienia do żeglugi po akwenach wodnych. Przeszkoleni funkcjonariusze patrolują nurt Wisły (wykorzystując policyjną motorówkę, a w okresie zimowym poduszkowiec). Podejmują interwencje w rejonie rzeki. Zatrzymują osoby naruszające prawo. Ich szybkie i zdecydowane działania wielokrotnie ocaliły tonących.

Aby sprawnie wykonywać zadania w najtrudniejszych warunkach niezbędny jest odpowiedni sprzęt. Czym dysponuje komisariat?

Obecnie dysponujemy 23 łodziami. Cennym nabytkiem jest dla nas łódź płaskodenna airboat z napędem śmigłowym oraz poduszkowiec. Ta pierwsza bez trudu pływa po płytkiej wodzie, pokonuje krzaki, plaże, mielizny, jest bardzo szybka, osiąga prędkość ok. 80 km/godz., podczas gdy zwykły poduszkowiec około 40 km/godz. Korzystamy także z 10 samochodów, w tym 4 terenowych. Do dyspozycji mamy 5 quadów i 4 rowery. Do naszych działań wykorzystujemy także policyjny śmigłowiec, którym dysponuje Komenda Główna Policji. Systematycznie organizujemy loty patrolowe. Ponadto wykorzystywany jest przy poszukiwaniach i w akcjach przeciw kłusownikom. Z powietrza doskonale widoczne są zarówno stanowiska kłusownicze, jak i miejsca nielegalnego składowania śmieci oraz zanieczyszczenia wody. Przelot nad całym rejonem zajmuje około 3 godzin.

W najbliższych miesiącach planowane jest otwarcie po remoncie Bulwarów Wiślanych. Czy zakończenie tej inwestycji wiąże się z nowymi zadaniami dla policjantów komisariatu?

Otwarcie Bulwarów Wiślanych z pewnością będzie wiązało się ze wzmózoną pracą funkcjonariuszy komisariatu. Szczególnie latem wielu spacerowiczów, rowerzystów i sportowców będzie spędzać tam czas wolny. Dlatego też dbając o bezpieczeństwo tych, którzy będą chcieli odpocząć nad Wisłą, uwzględnimy ten rejon w dyslokacji służby.

Dziękuję za rozmowę. ■

**Komisariat Reczny Policji
ul. Wybrzeże Szczecińskie 6
03-714 Warszawa
tel. dyż. (22) 603-68-60
fax (22) 603-68-41**

Kapitan Wyderka to ja

KARINA POHOSKA

Na pytanie, jak wpada na pomysły, które potem wdraża w życie, przyznaje, że sama nie wie. Śmieje się także, że ma służbowe rozdwojenie jaźni, bo poza byciem policjantką komisariatu rzecznego bywa również... Kapitanem Wyderką! Moją rozmówczynią jest mł. asp. Kinga Czerwińska z Prewencji Kryminalnej Komisariatu Rzecznego Policji, a od niedawna również jego oficer prasowy.

Kiedyś nie myślała żeby wstąpić w szeregi Policji. Po ukończeniu AWF-u pracowała w zawodzie, jako rehabilitantka, myśląc, że tak już zostanie. Jednak, gdy pewnego dnia mama namówiła ją do wstąpienia do Policji, można rzec, że nie zawahała się ani minuty, choć nigdy siebie tam nie widziała. Dziesięciomiesięczny kurs przygotowawczy w Legionowie ukończyła z tzw. bonusem, czyli za dobre wyniki w nauce i dobrze zdany egzamin od razu uzyskała stopień sierżanta. Z Komisariatem Rzecznym Policji związana jest od samego początku. Wpierw pracowała w Wydziale Prewencji, ale z czasem powstał Zespół Prewencji Kryminalnej, który okazał się strzałem w dziesiątkę, bo mogła połączyć swoje hobby ze służbą.

– Pewnego dnia zadzwoniła do nas Straż Miejska z Legionowa z prośbą o przeprowadzenie pogadanki związanej z bezpieczeństwem nad wodą. Zgodziliśmy się na to i tak się zaczęło – mówi Pani Kinga.

Najczęściej kontakt ma z dziećmi, ale pojawiają się i starsi słuchacze. – Ostatnio szkolenie z zasad bezpieczeństwa na zamrzniętych zbiornikach wodnych przeprowadzaliśmy dla żołnierzy służby przygotowawczej Narodowych Sił Rezerwowych. Ciekawe doświadczenie – śmieje się.

Choć programy są przygotowane dla odbiorcy w każdym wieku, stanowczo jej ulubioną grupą wiekową są dzieci, gdyż jak przyznaje, bardziej chłoną wiedzę niż dorośli. Łatwiej również jest nakierunkować takiego malucha na konkretne przyzwyczajenia, które w przyszłości mogą pozytywnie zaowocować w odpowiednim zachowaniu. – Wystarczy spojrzeć na statystyki utonięć. Ewidentnie widać, że najczęściej topią się dorośli, którym zabrakło zdrowego rozsądku. Ludzie zapominają, że woda to jednak żywioł, wobec którego trzeba mieć się na baczności – mówi.

Najczęściej odwiedza placówki oświatowe, jest to jakieś 90% wszystkich miejsc, w których prowadzi zajęcia na temat bezpieczeństwa nad wodą. Tylko w zeszłym roku odwiedziła ok. 200 szkół i przedszkoli. Przygotowując programy profilaktyczne zawsze stara się ułożyć je tak, aby potem dzieci mogły na własnej skórze przekonać się np. jak zakłada się kamizelkę ratunkową, czy jak wiąże się linę, aby zrobić dobry węzeł.

Pani Kinga ma bardzo dużo pracy. Kiedy nie tworzy lub nie poprawia programów profilaktycznych, zasiada przed komputerem i staje się... Kapitanem Wyderką! Tak, wydało się, to właśnie ona prowadzi jego stronę na „fejsie”. Zachęcam Państwa do polubienia profilu Kapitana Wyderki, bo znajdziecie tam wiele ciekawych informacji, porad, a także relacji z kolejnych profilaktycznych spotkań.

Moja rozmówczyni bardzo lubi swoją pracę, a świadomość tego, że pomaga i dzięki jej wkładowi można zniwelować liczbę nieszczęśliwych wypadków, jeszcze bardziej ją mobilizuje. – Bardzo lubię pracę z dziećmi, bo są szczerze, sympatyczne i pomysłowe. Dzięki nim zawsze mam jakiś punkt zaczepienia, co zrobić czy poprawić – mówi z uśmiechem.

Policjant: mł. asp. Kinga Czerwińska

Staż w Policji: 10 lat

Jednostka: Komisariat Reczny Policji



Mł. asp. Kinga Czerwińska to bardzo kreatywna osoba. Właśnie dzięki niej powstały materiały edukacyjno-profilaktyczne „Pływaj z Kapitanem Wyderką” o nauce pływania i jego stylach, „Żegluj z Kapitanem Wyderką”, zachęcający do uprawiania sportów wodnych, a także „Super pies”, czyli wszystko o postępowaniu z czworonogami, w tym trochę o psach policyjnych. Jakiś czas temu, przy współudziale Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie oraz Starostwa Powiatowego w Legionowie, został opracowany kolejny program prewencyjny o chwytliwym tytule „Wojak Feluś i Kapitan Wyderka”. Światło dzienne ujrzały także publikacje z serii „Bezpieczne Jezioro Zegrzyńskie”. Pomysły pomysłami, ale ktoś jeszcze musi je zrealizować, wydrukować, dlatego Pani Kinga zajmuje się również pozyskiwaniem różnych instytucji do współpracy. Trzeba też wspomnieć, że jej działania nie ujrzałyby światła dziennego, gdyby nie niezwykle duża przychylność i zaufanie kolejnych komendantów.

Moja rozmówczyni bierze również udział w interwencjach, w których skoki z mola, awantury na plaży czy wywrotki łodzi, to można rzec, standard. Zdarzyło się nawet, że wyciągnęła z wody topielca.

– Zawsze sobie tłumaczę, że to jest osoba nieżywa, tutaj już nic się nie robi. Proszę mi wierzyć, że gorsza trauma zostaje w człowieku po pracy z ludźmi, którzy żyją dzięki pracy maszyn podtrzymujących funkcje życiowe – przyznaje ze smutkiem.

W pracy, którą wykonuje, ważne jest, aby być kreatywnym, mieć w sobie pewien upór, cierpliwość, zrozumienie, miłość do wody i doświadczenie. Poza tym trzeba lubić to, co się robi, z czym Pani Kinga nie ma najmniejszego problemu, bo jej praca jest ściśle powiązana z jej hobby. Po godzinach bohaterka swojego artykułu jest przede wszystkim mamą i żoną. Oprócz tego wielką miłośniczką sportów wodnych, w tym żeglarstwa od 12 roku życia oraz twórczynią małych dzieł sztuki, które wykonuje własnoręcznie. Nie jest jej straszny decoupage czy wycinanki z papieru lub innych materiałów. Lubi robić coś z niczego i dzielić się tym z innymi. Kilka swoich prac oddała na aukcję WOŚP.

Życzymy Pani Kinge mnóstwa pomysłów nie tylko tych na drodze służbowej, ale i tej prywatnej, a w szczególności dalszego kreowania tak pozytywnego wizerunku policjanta. ■

Wrzucony na głęboką wodę

AGNIESZKA WŁODARSKA

W tej służbie trzeba być gotowym na wszystko. Od szybkości i trafności podejmowanych decyzji często zależy nie tylko zdrowie, ale przede wszystkim życie osób potrzebujących pomocy. Dlatego nie każdy nadaje się na stanowisko dyżurnego jednostki. Sprawdzają się tutaj osoby wyjątkowo opanowane, potrafiące przewidywać kolejne kroki. Nie bez znaczenia jest też olbrzymia wiedza i doświadczenie. Jak więc zostać dyżurnym jednostki specjalistycznej, jaką jest Komisariat Rzeczny Policji w Warszawie? Jakie szkolenia należy przejść i jakie egzaminy zdać, aby móc wsiąść w motorówkę i patrolować Wisłę, Zalew Zegrzyński, Kanał Żerański, część Bugu czy Narwi? Na te i inne pytania spróbujcie odpowiedzieć podkom. Sebastian Szczypiński, dyżurny warszawskiej policji wodnej.

Policjant: podkom. Sebastian Szczypiński

Staż w Policji: 19 lat

Jednostka: dyżurny w Komisariacie Rzecznym Policji

Nie od razu trafił w szeregi policji rzecznej. Na początku, po skończonym kursie podstawowym, został skierowany do służby w legionowskim wydziale patrolowo-interwencyjnym. – Od razu wrzucono nas na głęboką wodę – mówi podkom. Sebastian Szczypiński, dyżurny z Komisariatu Rzecznego Policji. – Na szczęście mogliśmy liczyć na pomoc starszych stażem kolegów. Dzięki temu teorię szybko zamieniliśmy w wiedzę praktyczną. Najgorzej było latem w weekendy. Zdarzało się, że nie mieliśmy czasu rozpisać pełnej dokumentacji, bo jeździliśmy z jednej interwencji na drugą – wspomina i dodaje: ale to była dobra „szkoła”, w której nauczyłem się, jak naprawdę wygląda ta praca. Jak sam przyznaje, to doświadczenie zaowocowało kilka lat później, kiedy został dyżurnym w „rzecznym”.

Kiedy cztery lata później został przeniesiony do komisariatu w Nieporęcie, znalazł się co prawda bliżej wody, ale jeszcze przez kolejne 1,5 roku jeździł w patrolu w radiowozie. Dopiero po tym czasie zaproponowano mu przejście do jednostki specjalistycznej, jaką jest Komisariat Rzeczny Policji. – Woda w moim życiu była zawsze – każde wakacje nad nią spędzałem. Nie wyobrażam sobie, żebym mógł pojechać wypoczywać w góry – opowiada ze śmiechem.

Zanim jednak mój rozmówca rozpoczął służbę u wodniaków, musiał skończyć specjalistyczny kurs dla służb wodnych i zdać egzaminy m.in. z przepisów prawa wodnego i żeglugi oraz pływania (m.in. trzeba było przepłynąć stylem dowolnym 50 m w basenie w ściśle określonym czasie). Ponieważ każdy policjant z „rzecznego” musi posiadać stopień młodszego ratownika WOPR, szkolenie jest prowadzone w taki sposób, aby ci, którzy go nie mają, mogli je zdobyć. Swoje umiejętności przyszli adepci policji wodnej szkolą w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie w Zakładzie Szkoleń Specjalnych oraz w Bazie Szkoleniowej Policji Wodnej w Kalu. W tym drugim miejscu przechodzą też kurs sternotorzysty żeglugi śródlądowej (jeden w warunkach letnich oraz drugi, dwutygodniowy kurs specjalistyczny dla policjantów prowadzących łodzie służbowe w trudnych warunkach atmosferycznych, który obejmuje również pływanie nocą). Dopiero, kiedy policjant zdobędzie patent, może kierować motorówką. – Patrolowanie tego, co dzieje się na wodzie i w jej pobliżu, tak naprawdę niewiele różni się od tego, co robią policjanci z innych jednostek czy też nasi koledzy z ruchu drogowego. My też legitymujemy ludzi, sprawdzamy posiadane uprawnienia do kierowania – w tym przypadku łodzią, weryfikujemy stan trzeźwości. Jeśli istnieje taka potrzeba, to wypisujemy mandaty za popełnione wykroczenia – wyjaśnia mój rozmówca.

Najwięcej pracy policjanci z komisariatu rzecznoego mają wio-



sną i latem. Zdarzają się wówczas takie dni, że interwencji jest kilka razy więcej niż normalnie. – Najczęściej są to interwencje związane z łamaniem przepisów prawa wodnego i żeglugi, np. nieprzestrzeganie znaków żeglugowych co skutkuje, np. kolizjami i wypadkami na wodzie. Do naszych obowiązków należy także dbanie o ochronę środowiska i zwierząt m.in. łapanie kłusowników, sprawdzanie uprawnień wędkarzy – wyjaśnia podkom. Sebastian Szczypiński i dodaje – kontrolujemy też wały przeciwpowodziowe i umocnienia wodne.

Osobną kategorią interwencji są te, w których ludzie tracą nie tylko zdrowie, ale życie. – Niestety, często mamy do czynienia z ludzkimi tragediami – utonięciami, próbami samobójczymi – mówi dyżurny. – Nigdy nie zapomnę interwencji na Zalewie Zegrzyńskim w miejscowości Wieliszew. Na plaży bawił się mały chłopiec, w pewnej chwili wbiegł do wody za piłką, która mu uciekła. W tym miejscu jest bardzo duży uskok, woda bardzo szybko wciągnęła dziecko. Kiedy doptynęliśmy na miejsce, trwała już jego reanimacja. Wyciągnął go jakiś przypadkowy plażowicz. Może dlatego, że sam mam dzieci w podobnym wieku, cały czas pamiętam to zdarzenie.

Zanim mój rozmówca został dyżurnym w komisariacie rzecznoym przez sześć lat pełnił stanowisko kierownika III Ogniwa w Nieporęcie. Był odpowiedzialny za to, co działo się na podległym mu terenie. Nauczył się wówczas m.in. zarządzania ludźmi i choć zdarzało się, że spędzał więcej czasu za biurkiem niż na motorówce, miło wspomina tamten okres. – Dzięki temu, że awansowałem na dyżurnego mogłem się dalej rozwijać, skończyć „oficerkę” w Szczytnie – mówi.

Jak teraz wygląda jego dyżur? Początek każdej służby, tak jak w innych jednostkach, to odprawa. – Później policjanci przechodzą do nas na dyżurkę, żeby pobrać notatniki, broń, radiostację oraz dodatkowy sprzęt i dopiero wtedy wypływają na wodę – wyjaśnia Sebastian. – Codziennie drogą elektroniczną ▶

dostajemy od kierowników poszczególnych ogniw dyspozycję dotyczącą rozlokowania poszczególnych patroli w rejonie. Do mnie, jako dyżurnego, należy m. in. ich zatwierdzenie. Pracujemy na dwie zmiany - pierwsza trwa od 8.00 do 19.00, druga od 19.00 do 8.00 rano.

Jak każdy inny dyżurny odbiera telefony od osób potrzebujących pomocy Policji. Od tego, jak dobrze zna dany akwen, zależy, jak szybko pomoc dotrze tam, gdzie powinna. – Dzięki temu, że kilka lat pracowałem w Nieporęcie wiem, gdzie i jakie znajdują się tam obiekty. Przekłada się to na możliwość szybszego reagowania. W pierwszej kolejności po informacji, że ktoś może potrzebować pomocy, wysyłam we wskazane miejsce załogę, która ma za zadanie potwierdzić zgłoszenie i w razie potrzeby udzielić pierwszej pomocy – mówi podkom. Sebastian Szczypiński. – Nawijając również kontakt z ratownikami, np. nad Zalewem Zegrzyńskim będzie to legionowski WOPR. Niestety, nie wszystkie plaże w rejonie działania komisariatu rzeczno są strzeżone. Ludzie często do odpoczynku wybierają kąpieliska, na których

nie ma ratowników. Podobnie jest nad Wisłą. Tutaj najwięcej zdarzeń związanych jest z próbami samobójczymi. Często zdarza się, że odbieram telefony od osób, które przejeżdżają któryś z mostów i widzą, że ktoś stoi przy barierce lub na niej. Nie możemy bagatelizować żadnego ze zgłoszeń, wszystko musimy dokładnie sprawdzić.

Dużo zgłoszeń i interwencji, oprócz Zalewu Zegrzyńskiego, generują plaże: przy Moście Poniatowskiego i Rusałka. Zdarza się, że ludzie wchodzą do Wisły zapominając, że miejscami bywa ona zdradliwa. – O nieszczęście wtedy nietrudno – mówi policjant i dodaje: oprócz typowych dla policji wodnej naruszeń prawa do naszych obowiązków należy też ściganie „normalnych” przestępstw, do których często dochodzi w pobliżu rzeki.

Choć na Wiśle pracuje już dwa lata, mówi, że cały czas się jej jeszcze uczy. Robi to nie tylko podczas pracy, ale także w czasie wolnym od służby. Pod koniec ubiegłego roku wziął udział w biegu survivalowym na 10 km, który odbył się nad brzegiem ... Wisły. ■



Mianowania na wyższy stopień

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

W powszechnej opinii mianowanie na wyższy stopień policyjny należy się każdemu policjantowi po przepracowaniu określonej liczby lat. Są jednak sytuacje, kiedy można awansować wcześniej, ale także po terminie.

Problematyka związana z mianowaniem na stopnie policyjne została uregulowana w rozdziale 6 „Korpusy i stopnie policyjne” ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 roku Nr 287, poz. 1687 – ze zmianami), a także rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 lipca 2007 roku w sprawie mianowania policjantów na stopnie policyjne (Dz. U. Nr 145, poz. 1017 ze zmianami).

Warto podkreślić, że mianowanie na kolejny, wyższy stopień policyjny (art. 52 ust. 1 ustawy o Policji) następuje stosownie do zajmowanego stanowiska służbowego oraz w zależności od opinii służbowej. Nadanie stopnia nie może jednak nastąpić wcześniej, niż po przesłużeniu w dotychczasowym stopniu ustalonego okresu:

- posterunkowego – 1 roku,
- starszego posterunkowego – 1 roku,
- sierżanta – 2 lat,
- starszego sierżanta – 2 lat,
- sierżanta sztabowego – 2 lat,
- młodszego aspiranta – 3 lat,
- aspiranta – 3 lat,
- starszego aspiranta – 2 lat,
- aspiranta sztabowego – 4 lat,
- podkomisarza – 3 lat,
- komisarza – 4 lat,
- nadkomisarza – 4 lat,
- podinspektora – 3 lat,
- młodszego inspektora – 4 lat,
- inspektora – 4 lat.

Stopnie przyznane policjantom są dożywotnie. Policjanci zwolnieni ze służby mogą używać posiadanych stopni z dodaniem określenia „w stanie spoczynku”. Jednakże w razie utraty obywatelstwa polskiego lub skazania prawomocnym wyrokiem sądu na karę dodatkową pozbawienia praw publicznych albo skazania prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione z niskich pobudek, następuje utrata stopnia. Policjantowi można również wymierzyć karę dyscyplinarną w postaci obniżenia stopnia (art. 134 pkt 5 ustawy o Policji). Decyduje o tym przełożony właściwy do mianowania na ten stopień. O pozbawieniu stopnia oficerskiego decyduje Komendant Główny Policji, natomiast o obniżeniu lub pozbawieniu stopni generalnego inspektora i nadinspektora Policji decyduje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Warto dodać, że kara dyscyplinarna w postaci obniżenia stopnia zawsze idzie w parze z inną karą, tj. wydalenia ze służby lub wyznaczenia na niższe stanowisko służbowe (art. 134 e ust. 2 ustawy o Policji).

Zgodnie z art. 55 ust. 1 policjantowi przywraca się stopień w razie uchylecia w czterech przypadkach: prawomocnego skazania na karę dodatkową pozbawienia praw publicznych; albo prawomocnego skazania na karę pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione z niskich pobudek; albo decyzji, na podstawie której nastąpiło pozbawienie stopnia; albo kary dyscyplinarnej obniżenia stopnia. Decyzję o przywróceniu stopnia oficerskiego podejmuje Komendant Główny Policji. W pozostałych przypadkach decyzję o przywróceniu stopnia podejmuje



przełożony właściwy do mianowania na ten stopień.

Co istotne, mianowanie policjanta na stopień policyjny następuje na wniosek składany do przełożonego właściwego do mianowania za pośrednictwem komórki organizacyjnej właściwej w sprawach kadr (zapis w § 14 ust. 1 wspomnianego wcześniej rozporządzenia). Przy czym, zgodnie z § 16 pkt 2 rozporządzenia, Komendantowi Stołecznemu Policji wniosek o mianowanie na stopień policyjny w korpusie podoficerów i aspirantów Policji, a także na stopnie komisarza i nadkomisarza Policji sporządza i składa komendant rejonowy lub powiatowy Policji. Za ich pośrednictwem wnioski składać mogą również: komendant komisariatu Policji, naczelnik wydziału (równorzędnej komórki organizacyjnej), kierownik izby dziecka, kierownik sekcji (o ile nie podlega naczelnikowi wydziału), komendant komisariatu specjalistycznego Policji, Dowódca Oddziału Prewencji Policji. Komendant Stołeczny Policji posiada więc kompetencje jedynie do rozpatrzenia wniosku złożonego przez właściwego przełożonego.

Przywołane wyżej przepisy określają zasady i tryb mianowania policjantów na stopnie policyjne, jak również warunki, które musi on spełnić, aby mógł zostać mianowany na odpowiedni stopień policyjny. Jednakże, podobnie jak w kwestii przyznawania odznaczeń, mianowanie policjanta na wyższy stopień policyjny ma charakter fakultatywny, inaczej mówiąc zależy od przełożonego. Jest to zatem akt uznaniowy, uzależniony od dokonanej przez przełożonych oceny wykonywania przez policjanta obowiązków służbowych w stopniu uzasadniającym mianowanie na kolejny, wyższy stopień policyjny. Tu również należy nadmienić, że samo przesłużenie w dotychczasowym stopniu służbowym okresu wynikającego z art. 52 ust. 1 ustawy o Policji nie rodzi automatycznie dla przełożonego obowiązku mianowania policjanta na kolejny stopień służbowy. Warto dodać, że policjantowi, który wzorowo wykonuje obowiązki, przejawia inicjatywę w służbie i doskonali kwalifikacje zawodowe, może być udzielone wyróżnienie w formie przedterminowego mianowania na wyższy stopień policyjny. Wynika to z tego, że każda sprawa z zakresu mianowania na stopień policyjny posiada charakter sprawy indywidualnej. ■

**Materiał konsultowany
z Wydziałem Kadr Komendy Stołecznej Policji**

Kobiety wymiar Policji

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Przed laty był to zawód zdominowany przez mężczyzn. Obecnie policjantki możemy zobaczyć zarówno w pionie logistycznym, prewencyjnym, kryminalnym. Ponadto w Policji pracują kobiety na stanowiskach cywilnych. Większość z nich nie trafiła tu przypadkowo. Zawsze chciały być blisko spraw policyjnych. Tu awansują i rozwijają się zawodowo.

Każda kobieta jest inna. Mamy jednak cechy wspólne: jesteśmy ambitne i skrupulatne. Praca w tym, a nie w innym miejscu, to nasz świadomy życiowy wybór.

– Od dziecka chciałam zostać policjantką. Będąc młodą dziewczyną zajęłam się budowaniem rodziny – opowiada starszy sierżant Beata Spinek. Jednak od 5 lat spełniam swoje marzenie i jestem policjantką. Po zakwalifikowaniu się do służby, otrzymałam przydział do OPP KSP. Następnie trażałam do Wydziału Ruchu Drogowego KSP, chociaż chciałam zostać dzielnicową.

Agacie, która pracuje w Policji 10 lat, od samego początku w pionie kryminalnym, udało się pracować przy sprawach trudnych, wymagających od niej nie raz, nie dwa, poświęcenia czasu rodzinnego na rzecz służby. – Od wielu lat pracuję w Policji. Przeszłam przez długą drogę zawodową. Zawsze jednak wykonywałam swoje zadania z dużą satysfakcją i zaangażowaniem – mówi Agata. – To nieprawda, że nie można pogodzić tak wyjątkowej pracy z życiem osobistym. To kwestia podejścia partnera, z którym żyjemy. Pamiętam, jak byłam zmęczona po nocy spędzonej u boku płaczącego dziecka, a następnego dnia szłam do pracy pełna energii i zapału. Moje dzieci już urosły, a ja dzięki swojej pasji, spełniam się.

– Wcześniej pracowałam w telekomunikacji – mówi Anna Fitt, od 21 lat pracownik w Wydziale Postępowań Administracyjnych KSP. Od znajomych dowiedziałam się, że trwa nabór na etat cywilny w Policji. I tak na początku lat dziewięćdziesiątych, po wcześniej zdanym egzaminie z maszynopisania, trafiłam do wydziału prezydzialnego KSP. Mam to szczęście, że pracuję w systemie ośmiogodzinnym, a moja praca nigdy nie kolidowała z życiem osobistym.

Praca w Policji wymaga m.in.: determinacji, precyzji, a także umiejętności podejmowania szybkich decyzji.

– Od 3 lat wraz z mł. asp. Maciejem Izydorkiewiczem patroluję warszawskie ulice – opowiada sierżant Beata. Podczas podejmowania interwencji rozumiemy się bez słów - dodaje. Każde z nas wie, co ma robić. Współpraca i dobra atmosfera ma wpływ na efektywność wykonywanych przez nas zadań. Jesteśmy dobrą i zgraną załogą. Możemy na siebie liczyć. Podczas pełnienia 12-godzinnych służb, zdarzają się czasami pościgi. W takich sytuacjach przejmują rolę pilota. Oznacza to, że obserwuję wszystko i wszystkich na drodze oraz relacjonuję sytuację na bieżąco. Dbamy o bezpieczeństwo swoje i osób postronnych. Obecnie nie wyobrażam sobie innego zajęcia – mówi sierżant Beata. – Służba daje mi dużo satysfakcji. Może za jakiś czas pomyślę o zmianie, ale póki co, jestem zadowolona. Każdy dzień pracy jest inny. Podejmując interwencje spotykamy się z różnym tłumaczeniem kierowców. Czasami bywa bardzo poważnie, czasami śmiesznie. Na swojej drodze spotykam różnych ludzi, różne osobowości. Do każdej osoby staram się podchodzić indywidualnie. Od bardzo dawna jednak nie zdarzają mi się odmowy przyjęcia mandatu. W wielu przypadkach uśmiech na twarzy pomaga. Ludzie wiedzą, że na wideorejestratorze wszystko dokładnie widać i nie mogą zaprzeczyć nagrany faktom.

– Pamiętam czasy – wspomina Agata, kiedy praca w pionie kryminalnym pozostawała dla kobiet tylko w sferze marzeń. Czasy się zmieniły i to z korzyścią dla nas. Wiele kobiet może pełnić służbę



tam, gdzie czuje się najlepiej. To samo dotyczy kolegów, z którymi pracuję. Kilku z nich, przed laty wprowadziło mnie w arkana służby kryminalnej. To ludzie z zasadami i pasją do służby. Przekazali mi swoją wiedzę i nauczyli podejmowania szybkich i trafnych decyzji. Później, będąc wielokrotnie w trudnych sytuacjach, wykorzystywałam ich doświadczenie, chroniąc w ten sposób siebie i innych.

– Na początku pracy w KSP poznałam wielu ciekawych ludzi – opowiada Pani Ania. Począwszy od naczelnika, który był dla nas mentorem, nauczycielem, po koleżanki, które tworzyły w naszej sekcji fantastyczną rodzinną atmosferę. Przekazywały wiedzę, tak jak matka córce. To procentuje do dzisiaj. Staramy się, aby taką atmosferę przekazać nowo przyjmowanym pracownikom. Na bieżąco wprowadzamy ich w tajniki naszej pracy. Mimo że jest jej dużo, zawsze możemy na siebie liczyć. Cieszy mnie, że młode pokolenie jest bardzo otwarte nie tylko na wiedzę, ale także na ludzi.

Służba niejednokrotnie wpływa na życie rodzinne. Poświęcając czas pracy, ktoś bliski przejmuje nasze rodzinne obowiązki.

– Zdarza się, że ze względu na podjętą interwencję, służba wydłuża się. Wtedy w obowiązkach domowych pomagają mi córka. Zawsze mogę na niej polegać. Jest fantastyczną 17-latką. Chodzi do klasy wojskowej, a w przyszłości chce zostać pilotem myśliwca. Poza tym świetnie strzela, udziela się w ochotniczej straży pożarnej, prowadzi własną drużynę harcerską – śmieje się sierżant Beata i dodaje z dumą: w domowej szafie wiszą nasze mundury. – Ona również jest ze mnie dumna. Mąż także przyzwyczał się już do mundurów w domu.

– Kiedy pracowałam, mąż opiekował się dziećmi, i odwrotnie – opowiada Agata. Taka metoda sprawdziła się. Mieliliśmy wtedy mało czasu dla siebie. Obecnie, kiedy dzieci są już starsze, nadrabiamy to. Wychodzimy do kina, na mecze piłki nożnej, mamy więcej czasu dla przyjaciół.

– Przed laty chciałam wstąpić w szeregi mundurowe, podobno byłam za niska – śmieje się Pani Ania. Potem na świat przyszła córka, a mąż zaczął pracować w systemie zmianowym. Ktoś z nas musiał być bardziej dyspozycyjny. Trafiło na mnie. Nie żałuję ani dnia w tej pracy. Cenię sobie współpracowników i dobrą atmosferę. ■

System wspomaganie obsługi zdarzeń drogowych w rękach stołecznych policjantów WRD

ST. ASP. ROBERT OPAS

W czwartek, 5 lutego policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji zaprezentowali zastosowanie kompleksowego systemu wspomaganie obsługi zdarzeń drogowych eSurv, zakupionego przez Komendę Stołeczną Policji z funduszy m.st. Warszawy. W wydarzeniu udział wzięli: Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, insp. Michał Domaradzki, Komendant Stołeczny Policji, Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Ewa Gawor oraz funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KSP.

Prezentacja polegała na symulacji wypadku drogowego, wykonaniu pomiarów jego miejsca i skutków za pomocą nowo zakupionego sprzętu wraz ze sporządzeniem szkicu zdarzenia. Dla porównania, analogiczne czynności zostały wykonane przy użyciu dotychczas stosowanej metody pomiarowej. Policjanci korzystający z systemu eSurv już po kilkunastu minutach zakończyli pomiary skrzyżowania, na którym doszło do zdarzenia. W tym czasie, druga z załóg była jeszcze w trakcie sporządzania zarysu skrzyżowania na roboczym szkicu miejsca zdarzenia. Po zakończeniu obsługi zdarzenia, policjanci przekazali przedstawicielom mediów gotowe wydruki dokumentacji, jaka jest przekazywana dla dalszego dochodzenia. Przy zastosowaniu tradycyjnej metody, szkic nanoszony jest na papier milimetrowy, więc jest to znacznie bardziej czasochłonne. Taką przykładową dokumentację



można było również obejrzeć.

Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki podkreślił, że oprócz szybkości działania tego system ten zapewnia precyzyjność i czytelność pomiarów, co przekłada się na późniejszą rekonstrukcję zdarzenia drogowego. Policjanci WRD wprowadzili już do bazy danych kilkanaście najbardziej czasochłonnych skrzyżowań, więc sprzęt ten niewątpliwie będzie bardzo pomocny w pracy

policjantów, a praca ta powinna być dostrzeżona przez mieszkańców stolicy.

W skład systemu wspomaganie obsługi zdarzeń drogowych eSurv wchodzi: 5 głowic pomiarowych wraz z osprzętem, stacjonarne i mobilne stanowiska PC z oprogramowaniem i drukarkami.

Został on zakupiony z funduszy Urzędu m.st. Warszawy za kwotę 350 tys. zł. ■



Ustawa o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka

W dniu 15 grudnia 2014 r. Prezydent RP podpisał ustawę o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka. Jest ona dopełnieniem reformy systemu prawa karnego w Polsce. Ukierunkowana została na zagwarantowanie ochrony osób pokrzywdzonych i świadków oraz osób im najbliższych, których zdrowie i życie są zagrożone, w związku z toczącym się lub zakończonym postępowaniem karnym.

Tekst ustawy składa się z trzech części. Przepisy pierwszej części mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa pokrzywdzonych i świadków uczestniczących w postępowaniu karnym oraz osób im najbliższych.

W art. 1-19 ustawy zawarte zostały zasady, warunki i zakres stosowania środków ochrony i pomocy, które mogą być stosowane po spełnieniu ustawowych przesłanek - Należą do nich:

- ochrona na czas czynności procesowej,
- ochrona osobista,
- pomoc w zakresie zmiany miejsca pobytu oraz związana z nią pomoc finansowa na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, potrzeb mieszkaniowych lub na uzyskanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Wymienione środki stosuje się i realizuje odpowiednio do stopnia zagrożenia życia oraz zdrowia pokrzywdzonego lub świadka. Podmiotem uprawnionym do oceny przesłanek i zastosowania środków jest komendant wojewódzki (Stołeczny) Policji, w którego rejonie osoby chronione przebywają, co następuje na pisemny wniosek pokrzywdzonego lub świadka.

Ustawa ta nakłada ponadto obowiązek powołania w Komendach Wojewódzkich/Stołecznej Policji koordynatorów w zakresie ochrony pokrzywdzonych i świadków, do zadań których będzie należało m.in. zapewnienie współpracy jednostek Policji w udzielaniu i zapewnianiu pomocy i ochrony, zbieranie informacji o ewentualnych zagrożeniach, ustalenie i udostępnienie jednostkom Policji informacji o podmiotach udzielających pomocy psychologicznej.

Aby zapewnić Policji skuteczną realizację nałożonych przez niniejszą ustawę zadań, wprowadzono także zmiany w Ustawie o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., dodając punkt 7 w art. 20 ust. 2a. Nadaje on Policji uprawnienie do przetwarzania informacji o osobach, wobec których zastosowano środki ochrony i pomocy.

Druga część ustawy w art. 20 i 24 zawiera przepisy zmieniające Kodeks postępowania karnego oraz ustawę nowelizującą procedurę karną z dnia 27 września 2013 r. i przewiduje wprowadzenie dodatkowych środków o charakterze procesowym służących ochronie pokrzywdzonych i świadków.

Zasadą stanie się anonimizacja danych adresowych osób pokrzywdzonych i świadków uczestniczących w procesie karnym. W protokole przesłuchania nie będzie zamieszczać się danych dotyczących miejsca zamieszkania oraz pracy osób biorących udział w czynności. Informacje te będą zamieszczane w załączniku do protokołu, do wyłącznej wiadomości organu prowadzącego postępowanie.

Zmiany dotyczą art. 148 kpk, art. 191 kpk, art. 197 kpk oraz dodają art. 156a kpk.

W ustawie karnej procesowej wprowadzono również zmiany wynikające z wdrożenia do polskiego systemu prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw, do najważniejszych należą:

- zmiany w zakresie pouczenia o przysługujących uprawnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego oraz świadka w postępowaniu karnym – art. 300 kpk,



- rozszerzenie obowiązków informacyjnych określonych w art. 253 § 3 kpk – prawo pokrzywdzonego do informacji o ucieczce oskarżonego z aresztu śledczego,
- obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy głównej – art. 349 § 7 kpk i dodanie art. 305 § 4 kpk,
- umożliwienie podczas rozprawy przesłuchania osoby w formie wideokonferencji, gdy istnieje ryzyko krępującego oddziaływania obecności oskarżonego na świadka – art. 390 kpk,
- rozszerzenie katalogu osób uprawnionych do wstąpienia w prawa zmarłego pokrzywdzonego – art. 52 kpk, art. 58 § 1 kpk, art. 61 § 1 kpk,
- prawo do udziału osoby trzeciej w czynnościach postępowania przygotowawczego – dodany art. 299a kpk,
- zmiany w zakresie uzasadnienia postanowień wydanych w dochodzeniu – art. 325 s kpk,
- prawa oskarżyciela posiłkowego oraz oskarżyciela prywatnego do otrzymania tłumaczenia pisemnego orzeczeń podlegających zaskarżeniu lub kończących postępowanie – dodanie art. 56a kpk, art. 60a kpk.

Część trzecia ustawy wdraża przepisy dyrektywy 2011/99UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie europejskiego nakazu ochrony. Wprowadza do Kodeksu postępowania karnego dwa nowe rozdziały - 66j i 66k, których przepisy mają zapewnić, by ochrona udzielana danej osobie na podstawie orzeczenia sądu w jednym z państw członkowskich Unii Europejskiej była wykonywana i kontynuowana we wszystkich innych państwach, w których osoba ta przebywa.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem przepisów realizujących dyrektywę w sprawie europejskiego nakazu, które obowiązują od 11 stycznia 2015 r. ■

opracowano we współpracy z WDS KSP



CO NOWEGO W PRAWIE?

OCHRONA FUNKCJONARIUSZA PUBLICZNEGO

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. orzekł, że przepis art. 226 § 1 Kodeksu karnego pozwalający karać za niepubliczne znieważenie funkcjonariusza publicznego jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny - należy stosować go rozważnie.

Tym samym Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił skargi konstytucyjnej obywatela, skazanego za niepubliczne znieważenie funkcjonariusza publicznego, jak również Rzecznika Praw Obywatelskich kwestionującego zgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej art. 226 § 1 Kodeksu karnego. Podzielił natomiast stanowisko Prokuratora Generalnego.

Prokurator Generalny w swoim stanowisku zwracał uwagę, że autorytet państwa, a także władzy samorządowej, jej prawidłowe funkcjonowanie, realizacja służby publicznej to wartości, które wymagają ochrony także karnoprawnej. Jak podkreślił, całkowicie niezasadne byłoby dokonanie podziału działalności instytucji państwowych oraz samorządowych na publiczną oraz niepubliczną, bowiem cały czas mamy do czynienia z czynnościami instytucji państwowych lub samorządowych. Z kolei funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana również cały czas zachowuje swój status, gdyż znieważenie następuje podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, a nie podczas kontaktów prywatnych.

Przykładowo - ochronie na podstawie art. 226 §1 Kodeksu karnego podlegałyby rozprawy jawne, a niejawne i pozostałe czynności mające miejsce np. w gabinetach sędziów - już nie.

Działalność prokuratury, szczególnie w zakresie postępowania przygotowawczego, ma - z założenia - niepubliczny charakter, co oznaczałoby wyłączenie niemal wszystkich jej czynności (z wyjątkiem udziału w jawnych rozprawach) z ochrony na podstawie art. 226 § 1 K.k., a to pociągałoby za sobą w rzeczywistości pozbawienie prokuratury jako instytucji państwowej ochrony na podstawie art. 226 § 1 K.k.

Tę samą uwagę należy odnieść do organów ścigania, w tym m.in. Policji.

Prokurator Generalny stwierdził także, iż w polskim porządku prawnym ochrona funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej powiązana jest z ochroną instytucji państwowej lub samorządowej, w ramach której wykonują oni obowiązki służbowe. Głównym przedmiotem ochrony jest niezakłócone funkcjonowanie instytucji, a dopiero na dalszym planie - cześć (dobre imię) funkcjonariusza publicznego.

Prokurator Generalny odniósł się również do kwestii wolności słowa podkreślając, że niewątpliwie oznacza ona prawo do krytyki, która jednak nie może być formą napaści.

Prawo do krytyki nie może bowiem przeradzać się w pra-

wo do formułowania inwektyw i pomówień pod adresem funkcjonariusza państwa.

SEJM PRZYJĄŁ NOWELIZACJĘ USTAWY DOTYCZĄCĄ BEZPIECZEŃSTWA NA DROGACH

Według przyjętej przez Sejm nowelizacji ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw na trzy miesiące tracą prawo jazdy kierowcy, którzy przekroczą dozwoloną prędkość o minimum 50 km/h w obszarze zabudowanym. Dokument zostanie odebrany bezpośrednio przez kontrolującego ich policjanta. Jeżeli osoba ta mimo to będzie nadal prowadzić pojazd bez prawa jazdy, 3-miesięczny okres, na jaki zatrzymane zostało prawo jazdy, będzie przedłużony do 6 miesięcy.

W przypadku ponownego prowadzenia pojazdu w przedłużonym okresie, starosta wyda decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdem. Na ten sam okres uprawnienia do prowadzenia pojazdami utracą kierowcy, którzy przewożą zbyt dużą liczbę osób (o dwie osoby więcej niż wskazano w dowodzie rejestracyjnym).

Teraz ustawa trafi do Senatu.

800 ZŁ ZA PARKOWANIE NA „KOPERCIE”, 100 ZŁ ZA BRAK ODBŁASKÓW

Zgodnie z propozycjami MSW kierowcy, którzy nie mając do tego uprawnień, zaparkują na miejscu przeznaczonym dla osoby niepełnosprawnej muszą się liczyć z mandatem karnym w wysokości 800 zł. Za samo nieuprawnione posługiwanie się kartą parkingową grozić będzie 300 zł mandatu.

31 sierpnia 2014 r. wprowadzono obowiązek noszenia elementów odblaskowych dla pieszych, którzy poruszają się poza terenem zabudowanym po zmroku. Skierowany do uzgodnień projekt rozporządzenia zakłada, aby nie określać konkretnej wysokości mandatu dla osoby, która nie spełni tego obowiązku, tylko wskazać jego górną granicę – do 100 zł.

Projekt zmian reguluje także kwestie mandatów dla m.in. nietrzeźwych rowerzystów. Od listopada 2013 r. kierowanie pojazdem innym niż mechaniczne pod wpływem alkoholu jest wykroczeniem, a nie przestępstwem. Zgodnie z projektem rozporządzenia, nietrzeźwy rowerzysta będzie mógł zostać ukarany mandatem w wysokości 500 zł, natomiast za stan po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) grozić będzie od 300 do 500 zł mandatu.

Mandaty w wysokości 100 zł dostaną także osoby, które poruszają się tzw. cztero kołowcem (np. quadem) bez kasku. ■

**wykorzystano materiały
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
oraz Prokuratury Generalnej**

Pierwsza pomoc, cz. 10

Pierwsza pomoc w urazach kręgosłupa

NADKOM. TERESA ZABAWA

Kręgosłup człowieka jest strukturą kostną złożoną z 33 kręgów. Stanowi podporę dla ciała w pozycji stojącej, umożliwia ruchy kończyn i chroni delikatną tkankę rdzenia kręgowego. W wielu sytuacjach poddawany jest silnym naprężeniom, ale dzięki włóknistym krążkom międzykręgowym, mocnym więzadłom międzykręgowym i mięśniom, zachowuje swoją integralność. Niekiedy jednak urazy pokonują mechanizmy obronne naszego ciała, powodując uszkodzenie kręgosłupa, a czasem również rdzenia kręgowego. Dla każdego ratownika ważne jest, aby wiedzieć, w jakich okolicznościach może dojść do urazu i jakie objawy o tym świadczą, by chronić poszkodowanego przed dodatkowymi powikłaniami w czasie udzielania pomocy.

Przyczyny uszkodzeń kręgów

Najczęstszymi mechanizmami urazów kręgosłupa są nadmierne wyprost, nadmierne zgięcie, kompresja i rotacja.

Do tego rodzaju urazów dochodzi w wyniku:

- upadku z wysokości, skoku na głowę do płytkiej wody, tępego urazu powyżej obojczyków,
- pchnięcia nożem lub zadania rany w pobliżu kręgosłupa,
- obrażeń tułowia spowodowanych postrzałem lub wybuchem,
- wypadku komunikacyjnego (samochodowego, motocyklowego lub rowerowego)
- powieszenia.

Urazy kręgosłupa i rdzenia kręgowego często towarzyszą urazom głowy i szyi. Zawsze należy rozważyć ich wystąpienie, gdy u poszkodowanego doszło do utraty przytomności lub zaburzeń świadomości.

Skutki urazów kręgosłupa i rdzenia kręgowego

Urazy kręgosłupa mogą powodować złamanie kręgów, przemieszczenie krążków międzykręgowych i doprowadzić do ucisku rdzenia kręgowego.

Urazy rdzenia kręgowego mogą doprowadzić do wstrząśnienia i stłuczenia rdzenia, przerwania jego ciągłości oraz uszkodzenia nerwów rdzeniowych. W zależności od wysokości, na której został uszkodzony rdzeń kręgowy, mogą pojawić się zaburzenia oddychania. Osoba z uszkodzonym rdzeniem kręgowym traci samodzielności i staje się niepełnosprawna.

Rozpoznawanie urazu kręgosłupa i rdzenia kręgowego

Dokonując oceny obrażeń u osób poszkodowanych z podejrzeniem urazu kręgosłupa niezwykle ważne jest, by podejść do poszkodowanego z przodu - twarzą w twarz, aby poszkodowany nie odwracał głowy w celu zobaczenia ratownika. Badanie manualne u tych osób wykonujemy po uprzednim zabezpieczeniu kręgosłupa szyjnego, np. przez inną osobę (ręczna stabilizacja kręgosłupa) lub kołnierza ortopedycznego.

Objawami wskazującymi na uraz kręgosłupa i/lub rdzenia kręgowego są:

- ból szyi i pleców,
- zaburzenia czucia (drgawienie, mrowienie),
- zaburzenia ruchowe (osłabienie lub brak możliwości wykonania samodzielnie ruchów kończynami),
- zniekształcenie obrysów kręgosłupa,
- napięcie mięśni wzdłuż kręgosłupa,
- utrata czucia,
- niedowład lub obniżenie napięcia mięśniowego,
- utrata kontroli nad zwieraczami (możliwość mimowolnego oddania moczu lub stolca),
- przedłużona erekcja prącia (priapizm)
- wstrząs rdzeniowy. ▶





U osób z podejrzeniem uszkodzenia kręgosłupa szczególną uwagę zwracamy na kończyny górne i dolne pod kątem czucia i czynności motorycznych. Jeśli poszkodowany przytomny może poruszać palcami rąk i stóp oraz ma prawidłowe czucie, możemy przypuszczać, że w czasie urazu nie doszło do uszkodzenia rdzenia kręgowego. Podobnie będzie u nieprzytomnego, który zareaguje na uszczypnięcie w palec.

Pierwsza pomoc w urazach kręgosłupa

Udzielając pomocy zawsze pamiętamy o zabezpieczeniu rąk rękawiczkami. W pierwszej kolejności należy sprawdzić, czy miejsce, gdzie znajduje się poszkodowany, jest bezpieczne. **Rannego staramy się pozostawić w pozycji pourazowej i w miejscu, gdzie doszło do urazu.** Tylko stan wyższej konieczności (brak podstawowych oznak życia, niebezpieczeństwo w miejscu, w którym znajduje się poszkodowany) daje nam możliwość

zmiany jego pozycji celem ewakuowania z miejsca zdarzenia. Podczas ewakuacji z miejsca wypadku, należy postępować bardzo ostrożnie. Bezpieczne przenoszenie poszkodowanego powinno być wykonywane przez kilka osób. Taki transport zapewni utrzymanie ciała poszkodowanego w osi. W żadnym wypadku nie należy przenosić poszkodowanego trzymając go za barki i biodra, gdyż powoduje to nadmierne wygięcie kręgosłupa i grozi uciskiem na rdzeń.

Algorytm postępowania w przypadku podejrzenia urazu kręgosłupa:

1. Zapewnij bezpieczeństwo sobie i osobie poszkodowanej.
2. Dokonaj oceny podstawowych czynności życiowych (stanu świadomości, drożności dróg oddechowych, oddechu) poszkodowanego.
3. Za pomocą rąk i kolan ustabilizuj głowę i odcinek szyjny kręgosłupa poszkodowanego przed założeniem kołnierza. Jeśli jest dwóch ratowników, to jeden z nich cały czas stabilizuje głowę rannego łącznie z kręgosłupem szyjnym.
4. Załóż poszkodowanemu kołnierz ortopedyczny jeżeli posiadasz, jeśli nie - do przyjazdu karetki stabilizuj głowę oraz kręgosłup szyjny za pomocą dłoni i kolan.
5. Delikatnie wykonaj badanie manualne, zwracając szczególną uwagę na funkcje czuciowe i ruchowe kończyn.
6. Dla dodatkowego zabezpieczenia osoby poszkodowanej możesz obłożyć ją np. zrolowanymi kocami, kurtkami, a nogi przywiązać jedną do drugiej chustami trójkątnymi (przewiązać w dwóch, trzech miejscach).
7. Wolną przestrzeń pod lędźziami, kolanami i kostkami wypełnij miękkimi tkaninami, by stworzyć podparcie.
8. Zabezpiecz poszkodowanego przed wychłodzeniem, przykrywając go kocem termoizolacyjnym, jeżeli go nie masz – użyj kurtki lub koca.
9. Do przyjazdu pogotowia monitoruj funkcje życiowe poszkodowanego - jeżeli jest przytomny, utrzymuj z nim kontakt słowny, nie zezwalaj na poruszanie.
10. Jeśli poszkodowany jest nieprzytomny i wymaga prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej – udrożnij drogi oddechowe poprzez wysunięcie żuchwy.

Chorego należy transportować na twardym podłożu (np. noszach lub desce), podkładając ostrożnie niewielki wałek (np. zwiniętą kurtkę, ręcznik) pod okolice lędźziową i przywiązując rannego do noszy, aby nie dopuścić do ruchów ciała. Ważne, aby jak najszybciej przekazać poszkodowanego do ośrodka, w którym zostanie mu udzielona specjalistyczna pomoc. Transport chorego wymaga ostrożności, aby nie przemieścić odłamów kostnych.

Udzielając pomocy osobie z podejrzeniem urazu kręgosłupa należy kierować się następującymi zasadami: zabezpieczamy osobę poszkodowaną w pozycji zastanej (jeśli to możliwe), ograniczamy do maksimum jej poruszanie się oraz unikamy zbędnych ruchów. Takie postępowanie zminimalizuje wystąpienie dalszych uszkodzeń w obrębie powstałego już urazu i uchroni przed urazami tzw. jatrogennymi – spowodowanymi niewłaściwym udzielaniem pomocy. ■

Wydział Doskonalenia Zawodowego Komendy Stołecznej Policji

ul. Puławska 44E
05-500 Piaseczno
blok nr 5
tel. (22) 603-46-50
fax (22) 603-47-25

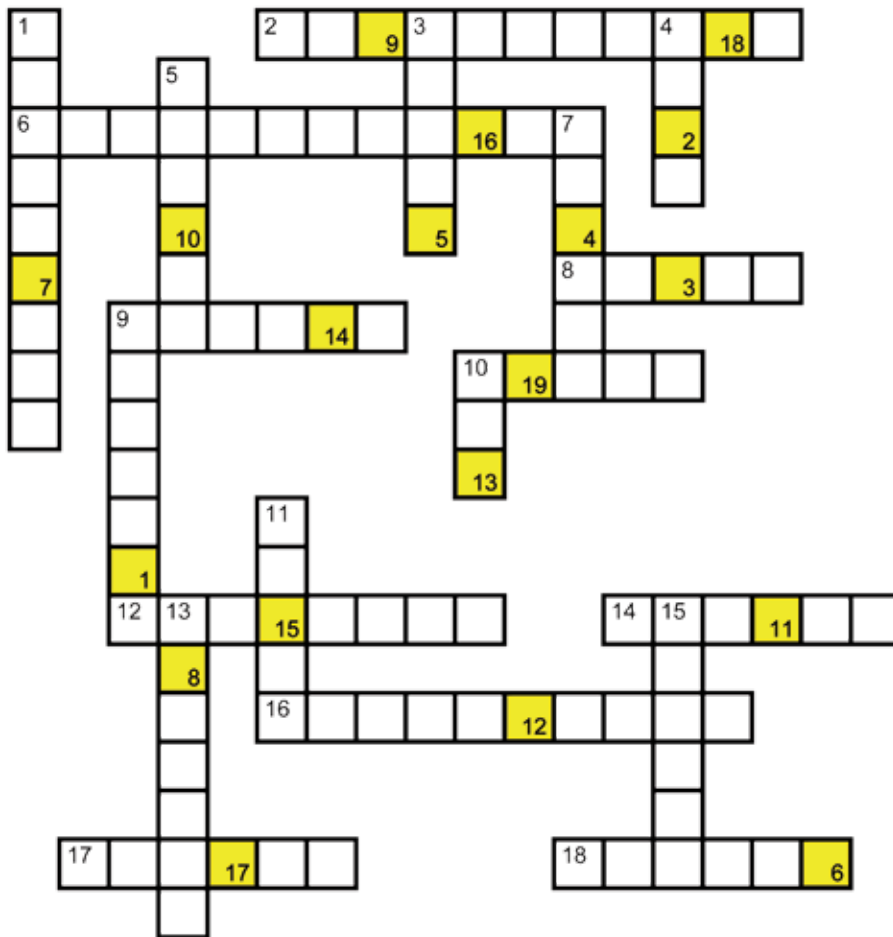
CZY WIESZ, ŻE ...

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

1 marca ruszył System Rejestrów Państwowych (SRP). W zintegrowanym systemie znajdują się m.in. rejestry PESEL, dowodów osobistych i aktów stanu cywilnego. Wszystkie gminy zostaną podłączone do systemu i uzyskają dostęp do ogólnopolskiej bazy danych. Dzięki temu adres naszego zameldowania nie będzie decydował o właściwości urzędu. Większość spraw załatwimy w każdej gminie, ponieważ urzędnik znajdzie dane w systemie i wyda nam, np. akt urodzenia. Także dowód osobisty będziemy mogli wyrobić w najbliższym urzędzie, niezależnie od adresu zameldowania. Dodatkowo już wkrótce planowane jest uruchomienie w całym kraju możliwości sprawdzenia przez Internet, czy dowód jest już gotowy do odbioru. Wraz z uruchomieniem nowego systemu również odpisy aktów stanu cywilnego (urodzenia, śluby, zgonu) będzie można załatwić dużo łatwiej. W wielu sytuacjach (np. sprawach załatwianych w urzędach stanu cywilnego) odpi-

sy nie będą już nam potrzebne, a w innych - podobnie jak w przypadku dowodu osobistego, po 1 marca możemy udać się do wybranego urzędu stanu cywilnego i poprosić o odpis. Jeśli nasz akt trzeba będzie wprowadzić do systemu, na odpis być może będzie trzeba poczekać kilka dni, ale nie będziemy musieli już nigdzie jeździć.

Od 1 marca obowiązuje też nowy wzór dowodu osobistego z szeregiem nowych zabezpieczeń, m.in.: dwukrotnie powtórzone zdjęcie posiadacza, mikroduki, tłoczenia i specjalne farby. Na dowodzie znajdą się informacje o polskim obywatelstwie. Zniknie adres zameldowania. Nie będzie także informacji o kolorze oczu i wroście ani skanu podpisu posiadacza. Fotografia, która będzie wykorzystywana w dowodzie osobistym, będzie taka sama jak ta, która obowiązuje w paszportach. Wniosek o dowód będzie można złożyć w najbliższym urzędzie gminy, niezależnie od meldunku. Nowy dokument odbierzemy w tym samym urzędzie, w którym złożyliśmy wniosek. Dotychczasowe dowody osobiste zachowają ważność do upływu terminów w nich określonych. ■



POLICYJNA KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

2. spotkanie grupy ludzi w celu omówienia jakiegoś zagadnienia
6. kryminalistyczne lub naukowe
8. ... krwi lub narządów
9. imię jednej z łódzi bojowych, nadane w hołdzie policjantowi poległemu w Magdalence
10. drogowy lub morski
12. uporczywe nękanie kogoś, np. za pomocą SMS-ów lub telefonów
14. zbiór praw, może być karny
16. padają na nim słowa „Roty”
17. w wydziale obok zespołu
18. informacyjny lub porcelanowy

PIONOWO:

1. np. obejrzenie zwłok w celu ustalenia przyczyny zgonu
3. województwo mazowieckie ma je już za sobą
4. zaśpiewał m.in. dla dzieci z Centrum Zdrowia Dziecka
5. słynna ulica Warszawy z izbą wytrzeźwień
7. za nim panny sznurem
9. ogłoszony przez Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej, jego tytuł to „Moja służba”
10. krajowa agencja prasowa
11. imię nowego kolegi Kapitana Wyderki
13. plan działania, zazwyczaj w teorii i praktyce, dla osiągnięcia zamierzonego celu
15. może być łącznikowy

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 31 marca 2015 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki została Pani Anna Fitt.

